

# Wanda & Banda, Nikomu niczego

Tamta jesień osiemdziesiąt pięć  
Nagła jak my  
Księżyc rzucił niebezpieczną sieć  
Na nasze sny  
W głowach ogień a w kieszeniach wiatr  
W snach dziwna moc  
Tanie wino miało głodny smak  
Jak każda noc  
Nikomu nikomu niczego nie zazdroszczę dziś  
Nikomu nikomu niczego oprócz tamtych dni  
Potem zawałił się świat  
Coś umarło coś się skończyło  
Rozbiło się w drobny mak  
Na proch  
Nie chcę wracać po kawałki dat  
Po byle co  
Jeśli został we mnie jakiś ślad  
To tylko to  
Nikomu nikomu niczego nie zazdroszczę dziś  
Nikomu nikomu niczego oprócz tamtych dni  
Nikomu nikomu niczego nie zazdroszczę dziś  
Nikomu nikomu niczego oprócz tamtych dni  
Nikomu nikomu niczego nie zazdroszczę dziś  
Nikomu nikomu niczego oprócz tamtych dni